

ANDRZEJ BETLEJ  
Kraków

UWAGI NA TEMAT  
TWÓRCZOŚCI ARCHITEKTONICZNEJ  
PAWŁA GIŻYCKIEGO  
ZARYS KATALOGU DZIEŁ\*

W referacie tym zajmę się wyłącznie nowymi dziełami architektonicznymi o dużej skali, które zamierzam dodać do *oeuvre* architekta, pomijając dekoracje funeralne oraz dzieła małej architektury. Katalog obejmie tylko ważniejsze prace, co do których posiadam dane archiwalne, oraz te, które można zasadnie przypisać Giżyckiemu. Ów zestaw atrybucji poszerzony zostanie o krótkie analizy obiektów oraz opis wzajemnych relacji.

Budowlą, którą hipotetycznie można wiązać z nazwiskiem Giżyckiego, jest cerkiew Bazylianów w Dobromilu. Jest to jednak atrybucja niepewna ze względu na niejednoznaczność archiwaliów<sup>1</sup>. Podobieństwa stylistyczne (sposób artykulacji i formy obramień) łączą zwłaszcza formy dzwonnicy przy cerkwi<sup>2</sup> z wieżą katedry łańciskiej w Przemyślu (ok. 1744 r.)<sup>3</sup>. Pewne analogie można dostrzec także w fasadzie kościoła jezuickiego w Jarosławiu (z ok. 1740 r.). Pomimo bardzo zbliżonego detalu (jakby wtórnie nałożonego) fasada ta prezentuje całkowicie inny, bardziej dynamiczny sposób myślenia

---

\* Niniejszy tekst powstał dzięki stypendium Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej i jest skrótem niektórych partii pracy doktorskiej poświęconej twórczości Pawła Giżyckiego. Autor chciałby podziękować prof. Janowi Ostrowskiemu, prof. Jerzemu Kowalczykowi, ks. Jerzemu Paszendzie SJ, dr. Piotrowi Krasnemu, mgr. Wojciechowi Boberskiemu i mgr. Jakubowi Sicie za okazaną pomoc przy pracy nad monografią tego artysty. Opracowanie referuje stan badań na r. 1997.

<sup>1</sup> Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka we Lwowie, f. 3, op. 1, spr. 109, *Kronika klasztoru w Dobromilu 1770-1781*, k. 2.

<sup>2</sup> Niektóre źródła historyczne datują ją na ok. r. 1784. Zob. *Pamjatniki gradostroitelstwa i architektury Ukrainskiej SSSR* (dalej: *Pamjatniki*), t. 3, Kijew 1985, s. 208. Wiadomo, iż grekokatolicki biskup Atanazy Szeptycki zalecił prefektowi fabryki cerkwi katedralnej w Przemyślu zatrudnienie do budowy dzwonnicy murarza, który wznosił wieżę monasteru bazylianów w Dobromilu. Zob. G. Ł a k o t a, *Dwi priestolni cerkwy peremyszls'ki* 1937, Peremyszl 1937, s. 33.

<sup>3</sup> Wzniesiona wówczas na wysokość 29 m. Zob. K. K a n i e w s k i, *Kościół starego Przemyśla*, Przemyśl 1997, s. 38-39.

o przestrzeni. Być może w przypadku obu dzieł mamy do czynienia z wtórnym naśladownictwem prac Giżyckiego.

Kolejną pracą dla bazylianów jest cerkiew w Poddębcach, powstała ok. 1740 r., najprawdopodobniej dzięki bogatym legatom Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński”. Ogólna charakterystyka stylistyczna malowniczej bryły, której elewacje pokrywają nagromadzone elementy dekoracyjne rozbijające płaszczyznę ścian, oraz porównanie z łuckim kościołem Bernardynów (zwróćmy uwagę na proporcje, elementy dekoracyjne: płyciny, arkady pomiędzy podziałami) pozwalają na taką atrybucję. Liczne zbieżności: swoiste rozdrobnienie nagromadzonych podziałów, „skaczące” poziomy, ściste połączenie elementów dekoracyjnych – łączą te dwie budowle. Kolejnym argumentem na rzecz Giżyckiego jest ołtarz główny tej świątyni – o formach identycznych jak zachowane *modello* ołtarza żywieckiego autorstwa Giżyckiego, zrealizowanego w r. 1724<sup>4</sup>.

Za dzieło Giżyckiego należy uznać kościół Jezuitów w Porycku, dotychczas przypisywany Andrzejowi Ahornowi. Źródłem tego ostatniego twierdzenia była konstrukcja myślowa oparta na sugestii Rewskiego, iż rzeźby w łuckim kościele Jezuitów można łączyć z rzeźbami poryckimi, które są zapewne dziełami Ahorna<sup>5</sup>. W zachowanych materiałach archiwalnych nie ma żadnych informacji na temat przygotowywania czy opracowania przez Ahorna planów bądź projektów kościoła poryckiego. Prace przy wznoszeniu świątyni miały miejsce pomiędzy 1744 a 1755 r. i wtenczas w źródłach występują zakonnicy prowadzący budowę<sup>6</sup>. Ahorn pojawia się tam dopiero w latach 1756-1763, i to nie jako *prefect* fabryki, lecz misjonarz<sup>7</sup>. Całe założenie zdradza przemyślaną perspektywiczną kompozycję fasady, ujętą scenograficznie dwoma budynkami klasztorными. Fasada stanowi również kolejną część „teatralnego” założenia. Jest bowiem szerokim ażurowym parawanem, za którym znajduje się kościół jednonawowy, ściennofilarowy z obojściem. Nietypowe jest samo jej rozwiązanie, z przesuniętymi ku środkowi

<sup>4</sup> Dobra ilustracja struktury z Poddębiec opublikowana w: L. P o p e k, *Świątynie Wołynia*, Lublin 1997, fig. 364. Por. ilustracje *modella* żywieckiego w: *Pod jedną koroną. 300-lecie unii polsko-saskiej. Katalog wystawy*, Warszawa 1997, s. 458.

<sup>5</sup> Z. R e w s k i, *Zabytki artystyczne*, s. 242. Sugestia ta potraktowana została jako pewnik m.in. w: J. P o p l a t e k, J. P a s z e n d a, *Słownik artystów jezuitów* (dalej: SAJ), Kraków 1972, s. 76; J. K o w a l c z y k, *Kierunki w późnobarokowej architekturze sakralnej na Wołyniu*, [w:] *Sztuka Kresów Wschodnich*, red. J. K. Ostrowski, Kraków 1997, s. 10.

<sup>6</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995* (dalej: *Encyklopedia*), Kraków 1996, s. 531.

<sup>7</sup> ARSI, Pol. 33, k. 144, 169 (Cat. brevis).

wieżami flankującymi oś fasady. „Scenograficzność” myślenia zbliża tę kreację do dzieł Giżyckiego. Również jego jest stylistyka operująca nagromadzeniem elementów dekoracyjnych, specyficznym „rysunkowym” traktowaniem artykulacji, zwielokrotnieniem jej tektoniki, sugerowaniem plastyczności ścian przez „wybieranie” kolejnych płaszczyzn płycin i ślepych obramień. Można tu zasygnalizować kwestię pierwowzoru tej fasady – Oratorio del Quirico w Pawii z lat 1732-1734, autorstwa Giovanni Veneroni<sup>8</sup>. Trzeba także podkreślić, iż niemal równocześnie powtórzono tę kompozycję w kościele parafialnym w Monasterzyskach (ok. 1750 r.)<sup>9</sup>.

Kościół i klasztor Jezuitów w Jurewiczach był budowany od 1717 do 1756 r.<sup>10</sup> Atrybucję tę potwierdzają druki dewocyjne, w których odnotowano, iż w r. 1743 przyjeżdżał do stawiania kościoła „architekt z Wołynia”<sup>11</sup>. Zapewne był to architekt zakonny, być może więc Giżycki. Inny budowniczy, który mógłby się kryć pod tym określeniem – Paweł Fontana – jeszcze wtenczas nie przebywał w Zasławiu. Analiza stylistyczna i porównawcza pozwala przypuszczać, że kościół ten powstał przy istotnym udziale Giżyckiego. Dyspozycja ukształtowania pięciopółowej fasady, gdzie dominuje alternacja przyczółków oraz detal obramień i kapiteli, jest identyczna jak w kościele krzemienieckim (a także jak w czartoryskim i w cerkwi poddębickiej). Zastosowane zostały wszystkie charakterystyczne dla Giżyckiego zabiegi artystyczne: ze szczególną predylekcją zaakcentowano naroża budowli, gdzie skomasowano zwielokrotnione pilastry. Podziały jednak są płaskie i działają przede wszystkim liczbą oraz rysunkiem. Efekt głębi stworzono przez wielopłaszczyznowe wybieranie płycin i stopniowanie efektu planowego zagłębienia się kolejnych arkad, obramień i wnęk. Doprowadza to

<sup>8</sup> Zob. ilustrację fasady w: L. G r a s s i, *Province del Barocco e del Rococò. Proposta di un lessico biobibliografico di architetti in Lombardia*, Mediolan 1966, s. 445, il. 578.

<sup>9</sup> Zob. ilustrację fasady w: J. K. O s t r o w s k i, *Kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii w Monasterzyskach*, [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej. Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 1, cz. 4, Kraków 1996, s. 84, il. 233.

<sup>10</sup> Powyższą, zdecydowaną najpełniejszą chronologię, potwierdzoną przez źródła, przedstawił S. Załęski (dz. cyt., s. 1546-1542). Po rozszerzeniu fundacji w r. 1743 prace przyśpieszono. Prawie ukończoną świątynię złupiły wojska rosyjskie w r. 1747. W r. 1755 wprowadzono do ukończonej budowli cudowny obraz. Klasztor początkowo był drewniany; dopiero po pożarze w r. 1756 wzniesiono murowane zabudowania, ukończone dwa lata później. W r. 1765 budowlę konsekrowano. Por. ARSI, Pol. 59-60, f. 564; 87, f. 38, 170.

<sup>11</sup> *Pieśń o łaskach cudownego obrazu Maryi Najświętszej w kościele Jurewickim Societatis Jesu, w kraju poleskim*, [b.m.r.], k. XXVI.

do rozbicia i rozdrobnienia form architektonicznych. Sucha i graficzna artykulacja stała się tylko urozmaiconą dekoracją. Kolegium posiada wyjątkową formę trójskrzydłowego pałacu, z wieżami akcentującymi naroża budowli, wielkoporzadkową artykulacją. Najbliższą analogią dla tego pałacowego założenia jest kolegium krzemienieckie.

W dotychczasowym stanie badań za autora kościoła Jezuitów w Stanisławowie uznaje się Jana Karsznickiego<sup>12</sup>. Jest to jednak wynik nadinterpretacji danych z jezuickich katalogów jednorocznych, gdzie przy tym nazwisku zapisana została funkcja pomocnika prefekta fabryki w ciągu sezonu 1756/1757<sup>13</sup>. Pierwotny kościół powstał w latach 1716-1730<sup>14</sup>. W r. 1751 podczas pogrzebu Józefa Potockiego jego syn Stanisław, „znający się na sztuce budowlanej”, ostrzegął, iż świątynia jest wadliwie wzniesiona i może się zawalić na skutek huku armat. W r. 1752 kościół rozebrano. Po przedstawieniu fundatorowi nowych projektów rozpoczęto go ponownie murować w r. 1754 i do r. 1761 właściwie ukończono (il. 6). Ostatnim etapem prac było wznoszenie wież (r. 1763)<sup>15</sup>. Kościół, określany jako „najwspanialszy na Pokuciu”, nie posiada wiele wspólnego z twórczością Karsznickiego. Ciekawe rozwiązanie fasady świątyni, gdzie delikatnie zamarkowano ruch, i jej przestrzenność właściwie tylko poprzez przełamania belkowania jest bardzo podobne do zastosowanego w kościele krzemienieckim. Liczne detale oraz sposób artykulacji wskazują również na autorstwo Pawła Giżyckiego, który przygotowywał w r. 1751 w Stanisławowie dekoracje pogrzebowe Potockiego<sup>16</sup>. Wtenczas zapewne mógł sporządzić projekty nowej świątyni, zaakceptowane następnie przez dobrodzieja klasztoru.

Udział Giżyckiego w pracach przy kościele paulińskim w Nizniowie był odnotowany w r. 1742<sup>17</sup>. Sama budowa trwała znacznie dłużej. Kościół został ukończony (z wyjątkiem wież) ok. 1747 r. Na skutek błędów *prefecta* fabryki został rozebrany ok. 1751 r. Zdecydowano się jednak postawić nową świątynię według tych samych planów i pomimo trudności finansowych

<sup>12</sup> *Pamjatniki*, t. 2, s. 214.

<sup>13</sup> SJA, s. 131.

<sup>14</sup> S. Z a ł ę s k i, *Jezuici w Stanisławowie*, Nowy Sącz 1896, s. 19-27.

<sup>15</sup> Powyższe dane podane wg ARSI 59, f. 143, 143 v., 349 v., 350; 87, f. 34, 88, 134, 134 v., 211v.

<sup>16</sup> SJA, s. 116.

<sup>17</sup> J. P a s z e n d a, *Nowe wiadomości o pracach Pawła Giżyckiego*, „Biuletyn Historii Sztuki” (dalej: BHS), XXXIV (1972), s. 59-60.

ukończono ją w r. 1768<sup>18</sup>. Około połowy XIX w. całe założenie przebudowano. Na dostępnej ikonografii w budowli można jednak odnaleźć charakterystyczne cechy stylu Giżyckiego. Obramienia otworów zostały wprasowane pomiędzy pilastry, powyżej nich znajdują się ściśle połączone z nimi nisze – wszystkie w uszatyh obramieniach. Ukształtowanie wielkoporządkowej fasady, o lekko cofniętej części środkowej, jest bardzo podobne do schematu, jaki występuje w kościele jezuickim w Żytomierzu (omawianym dalej). Ważnym elementem plastycznego opracowania fasady jest szeroki pas „półkondygnacji” pod kopułami wież, wykazujący związki ze wspomnianą fasadą żytomierską.

Fakt obecności Giżyckiego przy wznoszeniu kościoła i kolegium Jezuitów w Żytomierzu (il. 8) był znany<sup>19</sup>, niemniej w dotychczasowych publikacjach pojawiały się rozbieżne informacje co do zakresu prowadzonych przezeń prac i ich datowania<sup>20</sup>. Według historii rezydencji jej budowę rozpoczęto w r. 1750, a ukończono przed r. 1762 (kiedy to księża przenieśli się ze świątyni drewnianej). W r. 1766 rozpoczęto na linii fasady od strony zachodniej budowę kolegium „stosownie do projektu Giżyckiego” (on sam już wówczas nie żył). Można więc sądzić, iż realizowano po prostu kolejną część planu całego założenia. Kościół i kolegium spaliły się dwa lata później<sup>21</sup>. W raportach wizytatorów Komisji Edukacji Narodowej z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych został opisany żałosny stan zabudowań. W r. 1780 według „planty” ks. Sobolewskiego przystąpiono do budowy szkoły (na linii fasady po drugiej stronie świątyni)<sup>22</sup>. Giżycki mógłby być odpowiedzialny za kościół i rezydencję, a podnoszony udział Sobolewskiego odnosiłby się jedynie do budynku szkolnego. W raportach Komisji Edukacji Narodowej podkreślano różnicę w grubości murów, identycznych dla kościoła oraz rezydencji, a cieńszych dla szkoły. Zachowane XIX-wieczne pomiary inwentaryzacyjne przynoszą wiele ciekawych informacji. Kościół miał półtorakondygnacyjną, plastyczną, rzeźbiarską fasadę o wysuniętych

<sup>18</sup> Historia opracowana na podstawie: Archiwum Jasnogórskie, Acta Provinciae, sygn. 510, t. 11, s. 349, 350; sygn. 758, t. 16, s. 186-187; Niżniów. Akta luźne 1741-1767, sygn. 1631, s. 2. Por. *Encyklopedia kościelna*, t. 18, Warszawa 1852, s. 506.

<sup>19</sup> Z a ł ę s k i, dz. cyt., s. 1721.

<sup>20</sup> Por. SJA, s. 201 oraz J. K o w a ł c z y k, *Kościół i klasztory późnobarokowe diecezji kijowskiej i dekanatu braclawskiego*, [w:] *Sztuka Kresów Wschodnich*, t. 3, red. J. K. Ostrowski, Kraków 1998, s. 31.

<sup>21</sup> ARSI, Pol. 87, f. 40 v., 90, 125; 89, f. 119.

<sup>22</sup> Powyższe dane wg: *Protokoły Komisji Edukacji Narodowej 1786-1794* (dalej: KEN), oprac. T. Mizia, z. 24, Wrocław 1969, s. 112; z. 25, s. 41.

ryzalitowo wieżach, z wielkim porządkiem w pierwszej kondygnacji, którego ukośnie ustawione pilastry ujmowały oś środkową fasady. Wyżej znajdowała się kondygnacja, która w rzeczywistości pełniła rolę bardzo rozbudowanej attyki. Pomiedzy podziałami wież mur ściany był wyraźnie wypukły. Kompozycja ta jest typologicznie wyraźnie zbliżona do fasady kościoła niżniowskiego. Rzut kościoła, poza ciekawym rozwiązaniem alternacji przeszleń, nie wyróżniał się innymi efektownymi cechami. Jak się wydaje, można zestawiać go z rzutem wcześniejszego kościoła Jezuitów w Winnicy (przebudowanego kompletnie, a właściwie wzniesionego *de novo* pomiędzy 1733 a 1741 r.)<sup>23</sup>. Poza odmiennym ukształtowaniem pierwszego przeszleń plany te się pokrywają. Można go również porównywać z rzutem kościoła Jezuitów w Owroczu. Zestawienie pomiarów tych trzech świątyń (zob. il. 9) pozwala stwierdzić pewną unifikację rzutów (a co za tym idzie – przestrzeni), właściwie wręcz opartych na tym samym module<sup>24</sup>. Badania materiałów z archiwum rodzinnego Sanguszków z Zasławia mogą jednak sugerować odmienne atrybucje<sup>25</sup>.

Kościół i kolegium Jezuitów w Owroczu były dotąd łączone z ks. Michałem Sobolewskim. Architekt ten był „kierownikiem budowy” kościoła w latach 1768-1773, co w świetle ówczesnej praktyki budowlanej nie przesądza o autorstwie. Zresztą dwa lata wcześniej także Andrzej Ahorn pełnił tę funkcję<sup>26</sup>. Tymczasem stanowisko *prefecta* miało przede wszystkim charakter administracyjno-finansowy i nie wiązało się zazwyczaj z projektowaniem ani z bezpośrednim udziałem w prowadzonych pracach, a co za tym idzie, z określeniem kształtu artystycznego budowli. Udział wyżej wymienionych jezuitów w budowie nie jest możliwy, a podstawowymi danymi do odmiennej atrybucji – na rzecz Giżyckiego – są inne, wcześniejsze daty budowy. Projekt świątyni powstał zapewne na początku lat czterdziestych. W r. 1747 rozpoczęto budowę, lecz w r. 1753 przerwano ją, przenosząc kamień węgielny w inne miejsce. Do połowy r. 1758 wzniesiono częściowo mury kolegium. W r. 1769 kościół ukończono (il. 10)<sup>27</sup>. Raport

<sup>23</sup> ARSI, Pol 89, f. 115, 159, 199, 199v., 200. Por. B r y k o w s k a, dz. cyt., t. 2, Kraków 1995, s. 71-72.

<sup>24</sup> Moduł rozumiany jest przeze mnie zgodnie z definicją zawartą w: W. K o p a l i Ń s k i, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1990, s. 337 jako miara względna jednostek proporcji służąca do określenia wzajemnych zależności wszystkich elementów budowli.

<sup>25</sup> Omówione w przygotowanej przeze mnie pracy doktorskiej poświęconej Pawłowi Giżyckiemu.

<sup>26</sup> SAJ, s. 76, 201.

<sup>27</sup> Historia podana wg następujących źródeł: ARSI, Pol. 60, 69, 561, 332 v.; 87, f. 89, 89v., 90, 137, 137 v., 169, 215, 215 v.

Komisji Edukacji Narodowej z r. 1774 informuje jednak, że świątynia i kolegium nie posiadały jeszcze zewnętrznych tynków, a większa część zabudowań rezydencji nie była wykończona<sup>28</sup>. W świetle przedstawionej chronologii Ahorna i Sobolewskiego można uważać jedynie za zarządzających budową w ostatnich latach wznoszenia świątyni. Zbieżności budowli z twórczością Giżyckiego są uderzające. Oprócz pięciopółowego podziału fasady (analogicznego jak w Krzemieńcu i w Jurewiczach) zostały tu zastosowane, podobne jak w tych dwóch miejscowościach, wyprowadzone w zaprawie uszakowe obramienia okien, podziały płycinowo-ramowe oraz ślepe arkady. Artykulacja ma charakter rysunkowy, jest ostra, sucha, graficzna. Narzucająca się linearność powodowana jest przez wszechobecne krawędzie płycin oraz ramy profilowane płaskim półwałkiem, wielopłaszczyznowe traktowanie ściany i swoiste stopniowanie efektu zagłębienia się kolejnych planów. Atrybucja uzasadniona jest także analizą porównawczą: linearny detal, „tektonicznie” ukształtowanie przyczółków, szczególnie mocno akcentujących boczne osie, zbliża ją, jak zaznaczyłem, do fasady w Krzemieńcu, która podobnie oddziałuje delikatnym ruchem części środkowej elewacji. Paradoksalnie jednak, pomimo wertykalności budowli, dominującym wrażeniem, jakie się odczuwa, jest jej przysadzistość – wynik akcentowania kierunków horyzontalnych.

\*

Powyższe propozycje nie wyczerpują jednak katalogu dzieł Pawła Giżyckiego. Mniej ważne atrybucje zostały pominięte. Pozostaje jeszcze do omówienia jedna kwestia dotycząca twórczości Giżyckiego: problem relacji z dorobkiem innego architekta działającego niemal równoległe na Wołyniu (od r. 1746) – Pawła Fontany, którego twórczość została zaledwie naszkicowana i też czeka na monografistę<sup>29</sup>. W chwili obecnej można już stwierdzić, iż jego związki z Lwowem były zapewne znacznie silniejsze, o

<sup>28</sup> KEN, z. 24, s. 110.

<sup>29</sup> Z. R e w s k i, *Przyczynek do dziejów architektury barokowej na Wołyniu (kontrakt z P. Fontaną na wzniesienie kościoła dla Kapucynów w Uścituługu)*, „Ziemia Wołyńska”, 1(1938), s. 9-14; J. W i n i e w i c z, *Biografia i działalność Pawła Fontany w świetle rachunków dworu Sanguszków*, BHS, XLIX (1987), s. 323-331; t e n ż e, *Paweł Fontana i inni architekci Fontanowie w Polsce*, BHS, L (1992), s. 50-57, a ostatnio M. K a r p o w i c z, *Artisti Valsoldesi in Polonia nel'600 e '700*, Menaggio 1996, s. 142-163.

czym może świadczyć m.in. fakt, iż swe córki architekt ten wydał za bogatych mieszczan lwowskich<sup>30</sup>. Poza kościołami: Kapucynów w Uściługu (1751), Misjonarzy w Zasławiu (1746-1751), przebudową kościołów parafialnego i bernardyńskiego w tym mieście, rozbudową pałacu zasławskiego<sup>31</sup> można bowiem wyróżnić sporą grupę budowli, które powstały zapewne dzięki temu architektowi. Są to kościół i klasztor Dominikanów w Winnicy (1758-1768)<sup>32</sup> oraz, być może, oryginalny zespół kościoła i klasztoru Dominikanów w Lachowcach (ok. 1745-1758)<sup>33</sup>, o ukształtowaniu fasady zbliżonym do winnickiego. W miejscowości tej artysta pracował na zlecenie kolatora świątyni Jana Aleksandra Jabłonowskiego<sup>34</sup>. Kolejnym dziełem z tej listy jest centralny kościół dominikański w Lubarze, powstały pomiędzy 1752 a 1765 r., o najprawdopodobniej włoskim pierwotnym wzorze<sup>35</sup>. Do dorobku tego artysty należy dołączyć kościół parafialny w Łokaczach (ok. 1764 r., fundacji Pawła Karola Sanguszki)<sup>36</sup>, z fasadą powtarzającą formy z kościoła zasławskiego, a także kościół parafialny w Turzysku (ok. r. 1763)<sup>37</sup>.

Można także wskazać grupę kościołów na granicy pomiędzy dorobkami obu artystów. Punktem wyjścia rozważań na ten temat może być kościół Dominikanów Obserwantów w Czartorysku (il. 11), ufundowany w r. 1741, a wzniesiony do r. 1756<sup>38</sup>. Sytuowany przez wszystkich badaczy w dorobku Giżyckiego jest zarazem dla niego kościołem bardzo nietypowym – o nieskomplikowanym wnętrzu (ozdobionym charakterystycznymi „kapitelami re-

<sup>30</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie, f. 52, Akta grodzkie miasta Lwowa, op. 2, spr. 126, k. 46 r.-49 v.

<sup>31</sup> W i n i e w i c z, dz. cyt., s. 325-326; A. B e t l e j, *Kościół oo. Bernardynów w Zasławiu. Źródła archiwalne do dziejów wystroju późnobarokowego*, BHS, LII (1995), s. 354.

<sup>32</sup> K o w a l c z y k, *Kościół i klasztor późnobarokowe*, s. 34.

<sup>33</sup> J. S t e c k i, *Wołyń pod względem statystyczno-historycznym*, t. 2, Lwów 1871, s. 34; W o ł y n i a k, *Zniesione kościoły i klasztory rzymskokatolickie przez rząd rosyjski w wieku XIX w diecezji łuckiej, żytomierskiej i kamienieckiej (gub. wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej)*, „Nova Polonia Sacra”, I (1928), s. 126.

<sup>34</sup> W i n i e w i c z, dz. cyt., s. 326.

<sup>35</sup> J. W ł a s t, *Opowiadania historyczne z dziejów Słuczy i jej doływów*, Kraków 1897, s. 43. Por. W o ł y n i a k, dz. cyt., s. 183.

<sup>36</sup> Z. F r a s, *Sanguszko Paweł Karol*, [w:] PSB, t. 34, Warszawa 1992, s. 499.

<sup>37</sup> P o p e k, dz. cyt., s. 67-68, 106-108, fig. 51, 233.

<sup>38</sup> Obwodowe Archiwum Historyczne w Żytomierzu, fond 35, op. 5, spr. 322, s. 108-109. J. Kowalczyk (*Kierunki w późnobarokowej architekturze*, s. 11) datuje świątynię na r. 1751, zaś *Pamjatniki gradostroitelstwa i architektury Ukrainkoj SSSR* (t. 2, Kijew 1985, s. 99) oraz W. Rożko (*Drewni swiatyni Polissia*, Łuck 1995, s. 46) podają r. 1741.



gencyjnymi") i o najbardziej dynamicznej i rozfalowanej fasadzie, z ażurowymi „dzwonnicami” po bokach; fasadzie, na którą jakby wtórnie nałożony został kostium detalu dekoracyjnego. Fasada, jeśli chodzi o płynność ruchu, posuwa się znacznie dalej od krzemienieckiej. Tam jest to płynność przy braku miękkości – uzyskana przez zdwojenia ukośnie zestawionych pilastrów i przełamanie gzymsów, tu przestrzeń ukształtowano w sposób całkowicie odmienny, płynny i swobodny, najbardziej zbliżony do sposobu kształtowania elewacji np. w Zaslawiu.

Kościółem o nie ustalonym autorstwie, sytuującym się na pograniczu dorobku obu artystów, jest kościół Pijarów w Lubieszowie. Świątynię rozpoczęto wznosić w r. 1733. Fundamenty ukończono w r. 1739, a w r. 1742 fasadę. W r. 1761 pod gotowym kościołem pochowano fundatora. W roku następnym zakończono wszystkie prace. W r. 1772 został wykonany przez architekta Freyanda zachowany, lecz nie zrealizowany klasycyzujący projekt nowej wieżowej fasady kościoła<sup>39</sup>. Powstała budowla wyróżniała się olbrzymim „masywem zachodnim” elewacji frontowej, o mocno akcentowanych podziałach horyzontalnych, równoważonych przez zwielokrotnione podziały pionowe (co widoczne jest zwłaszcza w partii belkowań oraz na narożach)<sup>40</sup>. Ściany zostały ożywione przez pasowe uszate obramienia okien o silnie podkreślonych naczółkach. Zwłaszcza rozwiązanie przestrzeni zbliża tę świątynię do twórczości Fontany, podobnie detal: formy szczytów zamykających transept (analogiczne do zastosowanych w lubartowskim czy winnickim kościele) czy wykroje płaskich obramień (zbliżone jednak do zastosowanych przez Giżyckiego w Krzemieńcu czy Jurewiczach). Ciekawie rozwiązana brama posiada swe analogie w dorobku obu artystów.

Kolejnym kościołem, przypisywanym raczej Fontanie, lecz w którym krzyżują się cechy charakterystyczne dla twórczości obu artystów, jest świątynia dominikańska w Winnicy (ok. 1751-1760)<sup>41</sup>. Jej rzut ewidentnie należy zarówno od „trójlistnego” rzutu kościoła w Krzemieńcu, jak i od

<sup>39</sup> A. M o s z y ń s k i, *Kronika collegium lubieszowskiego XX. Pijarów*, Kraków, 1876, s. 59, 68, 81, 92, 123. Por. W. H u s a r s k i, *Kościół OO. Pijarów w Lubieszowie*, „Południe”, 1 (1921/1922), s. 24-33; *Diccionario Encilopedico Escolapio*, Madryt 1990, s. 426; R o Ź k o, dz. cyt., s. 38-39.

<sup>40</sup> Przy omawianiu kościoła w Lubieszowie pojawia się problem specyficznego typu fasad bezwieżowych. Kolejnymi przykładami, poza elewacjami kościołów w Samborze i Połonnem, mogą być fasady kościoła karmelitańskiego w Drohobyczu (ok. r. 1765) oraz świątyni ormiańskiej w Tyśmienicy (ok. r. 1759).

<sup>41</sup> K o w a l c z y k, *Kościół i klasztor późnobarokowe*, s. 31.

wznoszonego nieco później kościoła katedralnego w Chełmie Lubelskim<sup>42</sup>. Rozwiązanie wielkoporządkowej fasady „półtorakondygnacyjnej” o delikatnym ryzalicie wież, z wybrzuszonymi odcinkami muru pomiędzy podziałami oraz podkopołowymi pasami jest zbliżone do fasad w Niżniowie i Żytomierzu. (Podobnie można się zastanawiać nad zaliczonym przeze mnie do *oeuvre* Fontany kościołem lachowieckim oraz równie „niejasnym” kościołem dominikańskim w Kozinie (1737-1776), z bardzo swobodną i dynamiczną fasadą i krótkim, prostym, krępy m korpus<sup>43</sup>.) Rozważając związki Giżyckiego i Fontany można ponadto dodać, że w stosunku do omawianej powyżej cerkwi poddębieckiej podnoszona była zależność od rzutu Fontanowskiego kościoła w Ostrowiu Lubelskim<sup>44</sup>. Istnieje ponadto spora grupa motywów, które odnajdujemy w twórczości obu artystów. Pomijając ważną kwestię podobieństwa rzutów świątyń czy po wielokroć wspomnianego detalu. Wymieńmy te najbardziej widoczne: rozwiązanie części ołtarzowej prezbiterium katedry chełmskiej, gdzie wprowadzono wolno stojące kolumny, zostało powtórzone w kościele jurewickim; szczyty kościołów z Połonnego i w Zasławiu są identyczne.

Wszystko wskazuje, że dorobek Giżyckiego jest znacznie bogatszy, niż dotychczas sądzono. Mimo iż nie był on artystą wybitnym i ustępował znacznie pod względem talentu np. Fontanie, jego rola jest bardzo ważna. Jako architekt zakonny, a raczej jako „projektodawca”, był zdolnym eklektykiem i kompilatorem. Można sądzić, iż pojawiające się w źródłach jezuickich określenie „architekt naszej prowincji”<sup>45</sup> odpowiada także jego randze. Ów „sławny w naszych krajach ojciec architekt” (jak zwali go bazylianie poczajowscy)<sup>46</sup> doczekał się bowiem całopostaciowego portretu w zakrystii kościoła krzemienieckiego<sup>47</sup>, który upamiętnia raczej jego prace

<sup>42</sup> Brak jest dotychczasowych dowodów, by uznać, że Fontanowska katedra posiadała proste zakończenia ramion transeptu. Zob. P. K r a s n y, *Katedra unicka w Chełmie. O problemach badań nad architekturą sakralną Kościoła greckokatolickiego w wieku XVIII*, [w:] *Sztuka kresów wschodnich*, t. 3, s. 31-32.

<sup>43</sup> Kościół w Kozinie wiązany był również z osobą Franciszka Kulczyckiego. Por. B o b e r s k i, *Sztuka Kresów Wschodnich* [rec.], BHS, LII (1995), s. 398.

<sup>44</sup> Tamże, s. 398, a ostatnio J. K o w a l c z y k, *Elementy świątyni Salomona w kościołach nowożytnych w Polsce*, [w:] *Jerozolima w kulturze europejskiej*, red. J. P. Paszkiewicz, T. Zadrozny, Warszawa 1997, s. 402.

<sup>45</sup> ARSI, Pol. 87, f. 90.

<sup>46</sup> *Prześławna Góra Poczajowska dawnością Cudów Przenajczystszej Bogarodzicy Panny od Cudownego Jej Obrazu wynikających...*, Poczajów 1773, k. XVD.

<sup>47</sup> ATJKr, b. sygn., list Z. Rewskiego do ks. S. Bednarskiego z 28 IV 1937.

architektoniczną, a nie gorliwego spowiednika, jakim był w zakonie<sup>48</sup>. Modus stylistyczny zastosowany w jego dziełach trwał bowiem w architekturze wschodnich województw Rzeczypospolitej jeszcze do końca lat siedemdziesiątych XVII w. Szczególnym przykładem świadczącym o tym zjawisku mogą być projekty związane z osobą architekta Franciszka Ksawerego Kulczyckiego na cerkiew św. Onufrego we Lwowie (il. 14) oraz na Ławrę w Poczajowie, które są naśladownictwem kolegium jezuickiego z Krzemieńca<sup>49</sup>.

REMARKS ON PAWEŁ GIŻYCKI'S ARCHITECTONIC OUTPUT  
AN OUTLINE OF A CATALOGUE OF HIS WORKS

S u m m a r y

The article is devoted to Paweł Giżycki's architectonic works. The artist's output that has been known up to now, with the Jesuit church and college in Krzemieniec (1730-1761) at the head, may be extended. Giżycki worked as an architect in Volhynia for nearly 35 years, and the stylistic mode created in his works lasted in the architecture of Poland's eastern provinces even longer. First of all as a new work of his the Basilian Orthodox church in Poddębce should be mentioned, which was built about 1740. Stylistic and comparative analysis evidently shows similarities of this work to archivaly confirmed works by this architect. The Jesuit church in Poryck, up to now ascribed to Andrzej Ahorn, also should be recognised as Giżycki's work. The whole „perspective” design is close to Giżycki's works through their specific stylistics, arrangement of the walls using accumulation of decorative elements, a „drawing” treatment of articulation, multiplication of its tectonics, and suggesting plasticity of the walls by selecting successive planes of panels and blind framings.

An important new work is the Jesuit church and monastery in Jurewicze (1717-1756). The artist's participation in the construction from 1743 is confirmed by the devotional prints. Also the Jesuit church in Stanisławów is a new attribution. Attributions of the Jesuit churches in Żytomierz (1750-1762) and Owruż (1747-1769) should be considered.

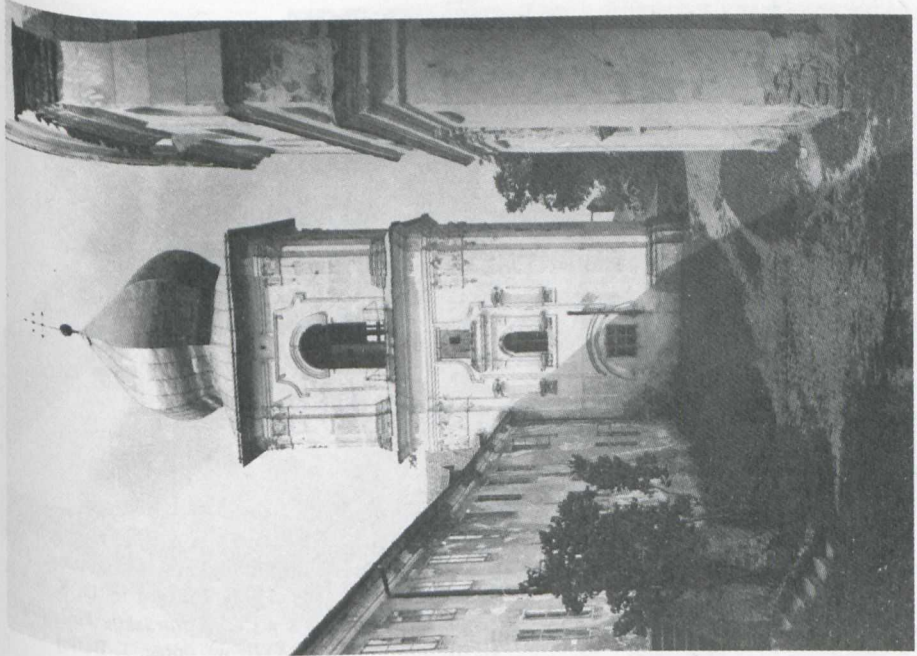
In the paper also the problem of another architect's influence on Giżycki's work is outlined. The architect was Paweł Fontana who also worked in Volhynia. On the examples of the Dominican church in Czartorysk (1741-1756) and the Piarist one in

<sup>48</sup> ARSI, Pol. 89, f. 149 (nekrolog).

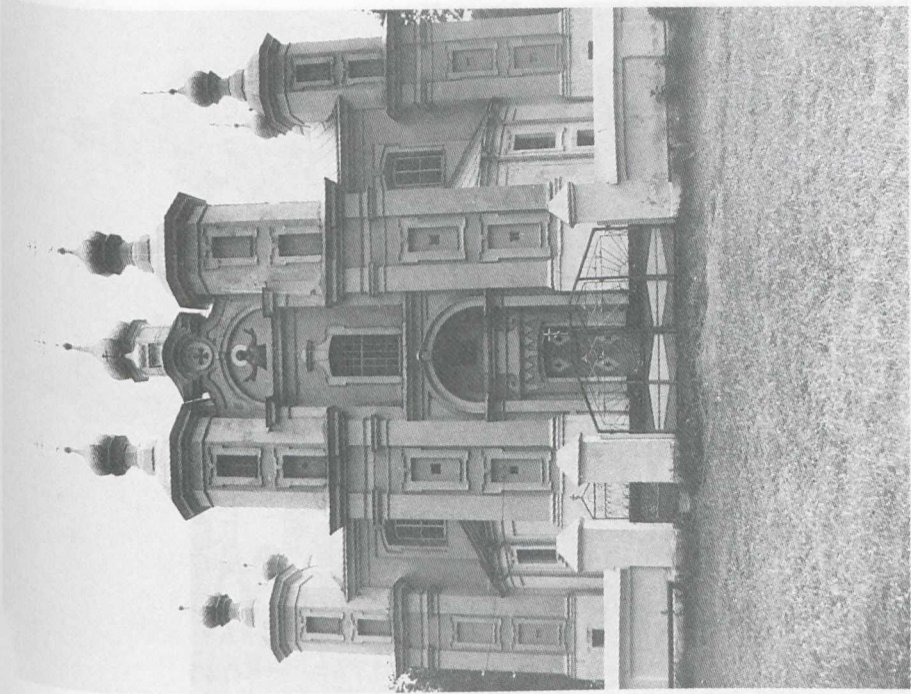
<sup>49</sup> A. B e t l e j, P. K r a s n y, *Uwagi na temat twórczości Franciszka Kulczyckiego oraz architektury lwowskiej 2. połowy w. XVII*, [w:] *Sztuka Kresów Wschodnich*, t. 3, s. 171-193.

Lubieszów (1733-1762) architectonic „quotations” from both artists’ work is presented. The influence of Fontana’s works (e.g. the cathedral Orthodox church in Chełm Lubelski or the church in Włodawa) on Giżycki is also seen in the Jesuit church in Żytomierz, in the Poddębce Orthodox church or even in the church in Krzemieniec.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*



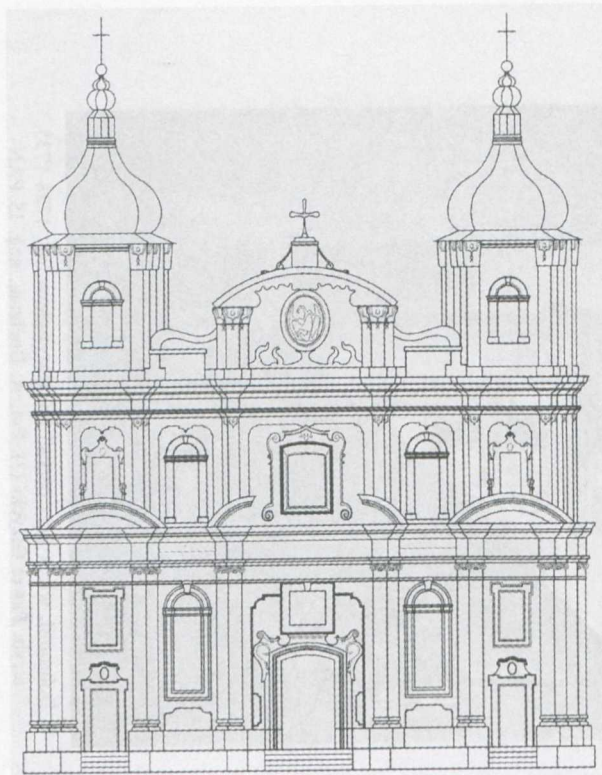
1. Dobromil, wieża przy cerkwi oo. Bazyljanów, ok. 1728-1735,  
atryb. Paweł Grzycki (?). Fot. A. Bochnak, neg. IS PAN



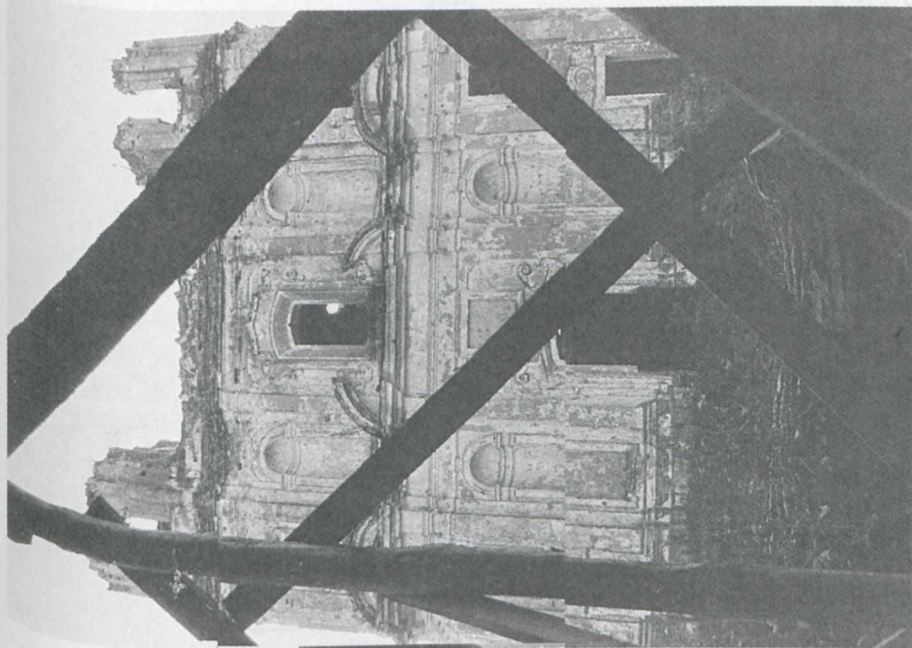
2. Poddebce, cerkiew oo. Bazyljanów, widok ogólny  
ok. 1740 r., atryb. Paweł Grzycki. Fot. A. Betlej



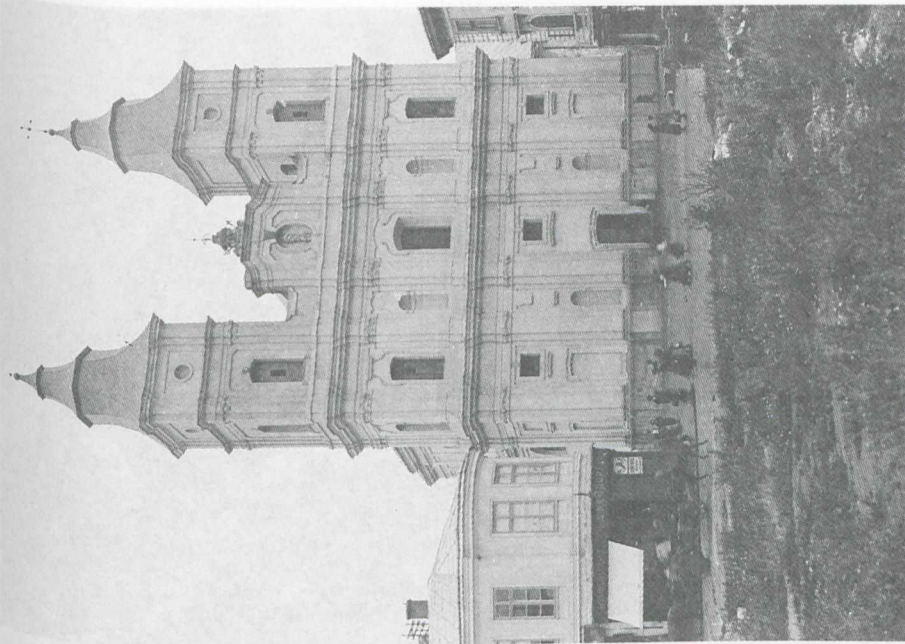
3. Poryck, kościół Jezuitów, widok ogólny (1744-1755), arch. Paweł Giżycki (atryb.). Neg. w IS PAN



4. Jurewicze, kościół Jezuitów, rys. fasady (1717-1755) wg Je. D. K w i t n i c k a j a, *Bielaruskije kollegiumy* XVIII w., oprac. J. Betlej



5. Jurewicz, kościół Jezuitów, fragment fasady. Fot. A. Bettlej

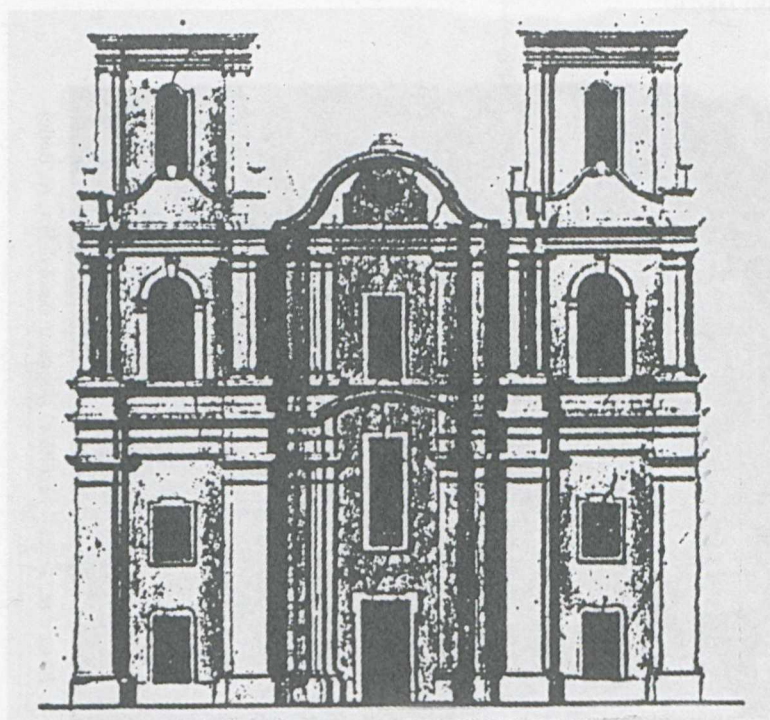


6. Stanisławów, kościół Jezuitów, fasada (1752-1761).  
arch. Paweł Gیزیcki. Neg. IS PAN

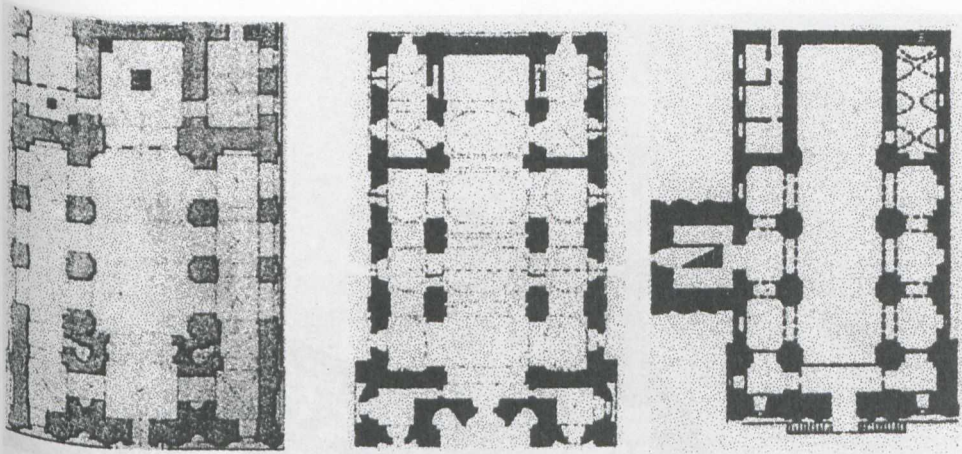


7. Niżniów, kościół Pijarów, widok ogólny (1742-1766), arch. Paweł Giżycki. Repr. P. Jamski

8. Żytomierz, kościół Jezuitów, fasada (1750-1766), pomiar po spaleniu kościoła w poł. XIX w. w RGIA w St. Petersburgu, atryb. Paweł Giżycki







9. Zestawienie rzutów świątyń jezuitów: A – kościół w Owruczu, B – kościół w Żytomierzu, C – kościół w Winnicy. Oprac. A. Betlej

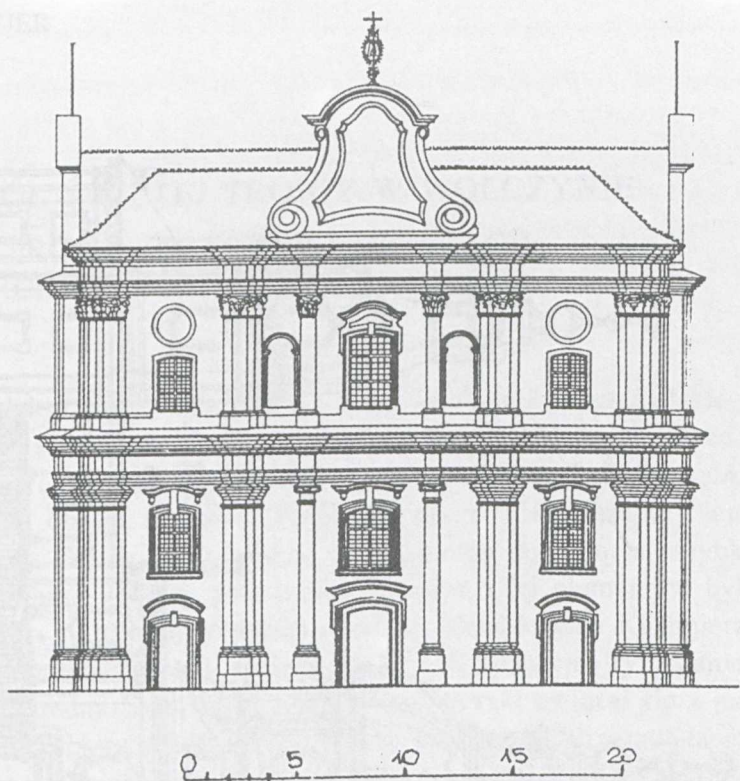
10. Owruć, kościół i kolegium Jezuitów, elewacja zespołu (1749-1769), arch. Paweł Giżycki (atryb.). Wg pomiaru z lat 1854-1864 w RGIA w St. Petersburgu oprac. J. Betlej



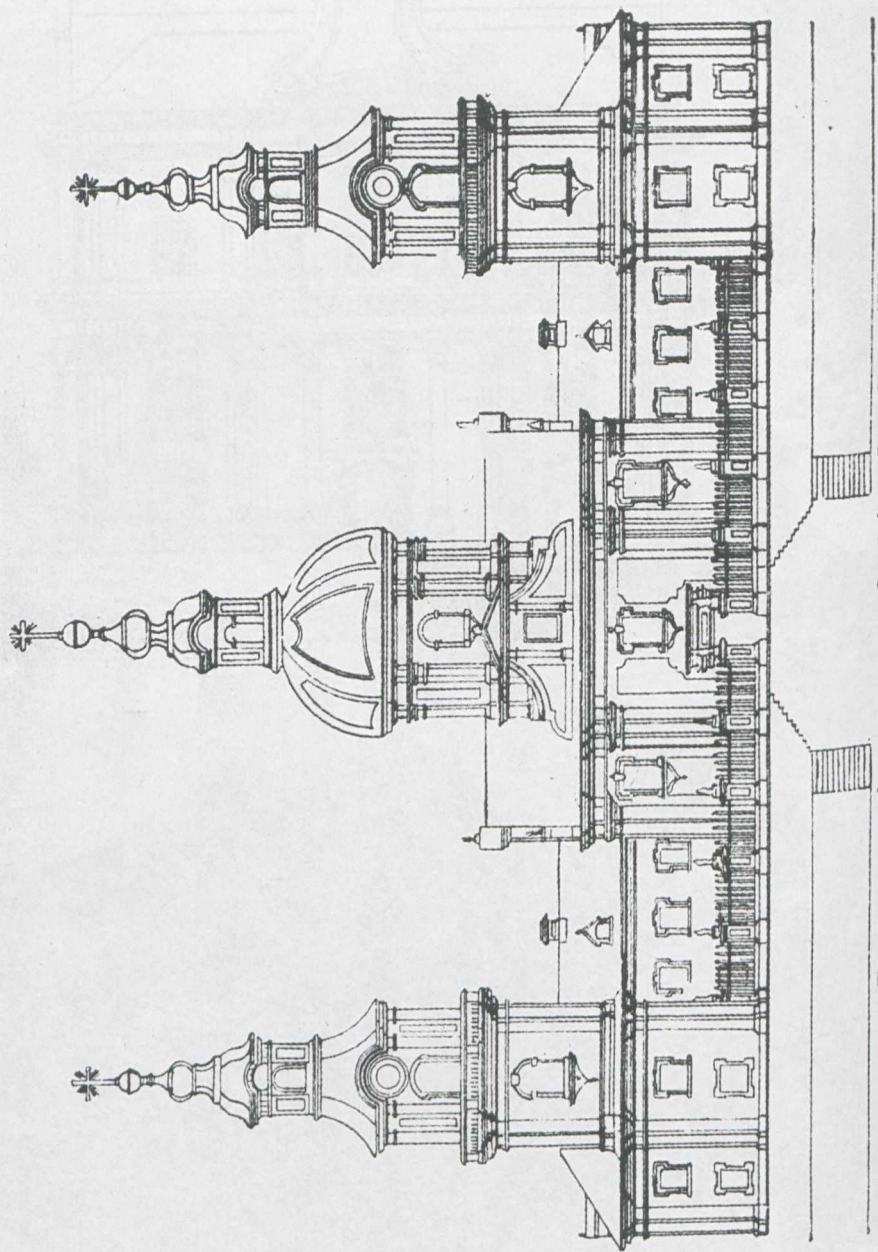


11. Czartorysk, kościół Dominikanów Obserwantów, fasada (1741-1756), arch. Paweł Giżycki (?).  
Fot. A. Betlej

12. Lubieszów, kościół Pijarów, pomiar fasady (1733-1772), arch. Paweł Giżycki (?)



13. Winnica, kościół Dominikanów, fasada (1751-1760). Fot. W. Olchomiak



14. F. K u l e z y c k i, Projekt klasztoru i cerkwi św. Onufrego (ok. 1770). Wg J. S k r u p i e ś, Biblioteka, oprac. J. Betlej